Nr. 212 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 17 Września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Kompromitacja niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Stresemanna

Niefortunna „ekstratura“

Kraków, 16 września.

Zmieniając tylko jeden wyraz, możemy powiedzieć: „habent sua fata... sermones“. Oto telegramy donoszą o skutkach mowy, wygłoszonej przez pana Stresemanna, niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Skutki są poważne, ale mowa pana Stresemanna pozostała gdzieś w ukryciu. Można tu powtórzyć ze znaczną dozą ironji: Szkoda kwiatów, które więdną w ustroni, i nikt nie zna ich barw świeżych woni. Trzeba tu wstawić małą poprawkę. Są tacy ludzie, którzy mowę p. Stresemanna znają, którzy ją nawet na własne uszy słyszeli, są jednakże i tacy, którzy o tej mowie dowiedzieli się dopiero z urzędowych jej sprostowań.

Jak się okazuje, w piątek wieczorem dr Stresemann wygłosił swoje „expose“ w sprawie **winy za wybuch wojny** i w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów wobec ścisłego grona dziennikarzy. Doniesienia niemieckie podkreślają wyrazy: „ścisłe grono“. Byli to więc ludzie, którym p. Stresemann ufał i wobec których mógł się wynurzać dowoli. Dziennikarze wysłuchali tej mowy nie po to, ażeby ją zachować pod pieczęcią tajemnicy, lecz po to, ażeby wywody ministra czemprędzej puścić w świat. Mowa dostała się do pewnych dzienników, a ponieważ sprawozdawcy należeli do „ścisłego grona“, więc wolno chyba przypuścić, że oddali wiernie wynurzenia dra Stresemanna.

Nie znamy niestety tych wynurzeń, gdyż zarówno dzienniki berlińskie jak wiedeńskie, któremi rozporządzamy — a są pomiędzy niemi dzienniki tak wielkie, jak „Berliner Tageblatt“, albo „Neue Freie Presse“ — nie podały mowy dra Stresemanna ani w całości, ani nawet choćby w najtreściwszem skróceniu. Dopiero w niedzielnem wydaniu przyniosła „Neue Freie Presse“ bardzo obszerne sprostowanie, pochodzące ze „źródła jak najlepiej poinformowanego“. Z tego sprostowania, jakoteż z innych uwag prasy wynika, że p. Stresemann urządził sobie „ekstraturę“ ku prawicy **i stanął w sprzeczności z kanclerzem Marxem.**

Wedle sprostowania wiedeńskiego dr Stresemann jest **za notyfikacją** oświadczenia niemieckiego, jednakże chce wstrzymać się z notyfikacją aż do poniedziałkowej rady gabinetowej. Ta rada odbyła się wczoraj, ale sprawą ratyfikacji nie zajmowała się wcale, prawdopodobnie właśnie z powodu piątkowych wynurzeń dra Stresemanna. Dalej zapewnia dr Stresemann, że nie jest przeciwnikiem wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Po tem wielce łaskawem zapewnieniu wylicza sprostowanie imieniem dra Stresemanna warunki, pod któremi Niemcy wstąpić mogą do Ligi Narodów. Przedewszystkiem wstąpienie ich niema oznaczać, że Niemcy przez to **ponownie uznają swoją winę za wybuch wojny**, stwierdzoą przez traktat wersalski. Drugim warunkiem ma być zapewnienie Niemcom **zgóry stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Z tego sprostowania widać, jak agresywną musiała być piątkowa mowa dra Stresemanna. Wszak to, do czego sam dr Stresemann się przyznaje, jest prowokacją wobec ententy i Ligi Narodów. Przed notyfikacją oświadczenia w sprawie winy za wybuch wojny — przynajmniej w obecnej porze — przestrzegły Niemców rządy angielski i francuski, co się zaś tyczy wstąpienia Niemców do Ligi Narodów, to przecież o tem rozstrzyga statut Ligi.

Omawiając ekstraturę dra Stresemanna, czyni „Berliner Tageblatt“ trzy zarzuty. Najpierw p. Stresemann, nie czekając na poniedziałkowe posiedzenie rady gabinetowej, wystąpił już w piątek ze swojemi osobistemi wynurzeniami w tak donioslych sprawach. Powtóre dr Stresemann zajął zarówno w sprawie notyfikacji, jak w sprawie Ligi Narodów stanowisko, **sprzeczne ze stanowiskiem kanclerza Marxa.** Po trzecie notyfikacja w obecnej chwili byłaby szkodliwą i na całe lata udaremniłaby rzeczową pracę niemiecką. Tyle dziennik berliński.

Dr Stresemann, wycofując się z piątkowej eskapady za pomocą niedzielnego sprostowania — które chyba uczyniło fatalne wrażenie na jego piątkowych słuchaczach i konfidentach — zapewnia naostatek, że **niema żadnych przeciwieństw pomiędzy nim a kanclerzem Marxem** i że nie można mówić o żadnem przesileniu gabinetowem.

Przypadek zrządził, że w chwili, gdyśmy napisali ostatnie wyrazy, przyszedł telegram z Berlina, donoszący wbrew twierdzeniom większości prasy niemieckiej, jakoby pomiędzy kanclerzem Marxem a Stresemannem nie było rzeczywiście przeciwieństw i że piątkowe wynurzenia dra Stresemanna nastąpiły z wiedzą i zgodą kanclerza i że zresztą cały gabinet **jest zgodny** w sprawie notyfikacji Ligi Narodów. Jeżeli tak jest rzeczywiście — tem gorzej dla Niemiec. Świadczą o tem głosy prasy londyńskiej i paryskiej. Zdawało się — jak to wyraziliśmy w tytule niniejszego artykułu, — że skompromitował się tylko dr Stresemann, tymczasem kompromitacją po koleżeńsku dzieli się z nim cały gabinet.

Solidarność gabinetu niemieckiego

Berlin, 16 września (AW). Wczoraj przybył do Berlina kanclerz Marks. Przyjazd jego został przyśpieszony z powodu akcji Stresemanna, który zaangażował się wyraźnie w kierunku polityki **bloku mieszczańskiego.** Spodziewano się, że Rada ministrów zawezwie Stresemanna dla udzielenia wyjaśnień, **czemu odstąpił od linji politycznej, której rząd się trzymał w Londynie.** Tymczasem natychmiast po przyjeździe kanclerza odbyła się rozmowa pomiędzy nim a Stresemannem, **poczem wydano komunikat urzędowy, zaprzeczający jakimkolwiek nieporozumieniom pomiędzy Marksem a Stresemannem i oświadczający, że rozmowy, które Stresemann prowadził z opozycją, nastąpiły za wiedzą i zgodą kanclerza.** Komunikat podkreśla, że w sprawie przesłania noty o odpowiedzialność za wybuch wojny, oraz w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, **panuje w łonie rządu zupełna jednomyślność.** Okazuje się więc, że nietylko Stresemann, ale też **cały gabinet** Rzeszy sprzeciwia się wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i domaga się wysłania sprzymierzonym noty, żądającej **skreślenia paragrafu 231 traktatu wersalskiego.**

Perfidna polityka Niemiec

Paryż, 16 września (AW). Prasa uważa stanowisko Niemiec wobec Ligi Narodów za zdecydowane. Nawet bardzo umiarkowane dzienniki wyrażają przekonanie, że Niemcy, wyzyskując ogólny **nastrój pojednawczy,** pragną wpoić w Europę przekonanie, **jakoby bez rewizji traktatu nie mogli wstąpić do Ligi Narodów** i że wskutek tego debaty nad rozbrojeniem będą bezowocne. „Journal“ podejrzywa Stresemanna o zamiar **przywrócenia monarchji.** „Figaro“ pisze, że wręczenie zapowiedzianej noty w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny równałoby się **podarciu traktatu wersalskiego.** Polityka Niemiec dąży do dwóch celów: wykonania planu Dawesa, który dla Niemiec jest korzystny, ale po oddzieleniu go od traktatu wersalskiego, i do takiego postawienia kwestji wstąpienia do Ligi Naordów i kwestji rozbrojenia, żeby **rewizja traktatu stała się konieczna.**

Angielski kubeł zimnej wody na głowy niemieckie

Londyn, 16 września (AW). „Times“ ogłasza artykuł w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Uważa on dyskusję nad tą sprawą **za przedwczesną i nieodpowiednio prowadzoną. „Times“ wyraża zdziwienie, że lord Parmoore w Genewie mógł tak jasno oświadczyć, że poprze prośbę Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów.** Tymczasem wiadomą jest rzeczą, że rząd Mac Donalda uzależnia przyjęcie Niemiec do Lig w znacznym stopniu **od rezultatów kontroli wojskowej,** dokonywanej obecnie w Niemczech. Po jej ukończeniu okazałoby się dopiero, **w jakim stopniu Niemcy uczyniły zadość warunkom traktatu wersalskiego co do rozbrojenia,** poczem rząd niemiecki musi wyrazić zgodę na poddanie się **dalszej kontroli** przez organa Ligi Narodów. Wtenczas dopiero kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów może stać się aktualną.

Powstańcy opanowali tereny naftowe na Kaukazie

Zaniepokojenie w Turcji — Powstanie ogarnęło cały Kaukaz

Wiedeń, 16 września (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi na podstawie pism paryskich:

Rewolucja na Kaukazie wywołała duże zaniepokojenie w Angorze. Mustafa Kemal pasza przybył do Trapezundu. Początkowo nieznaczny ruch, jaki objął Gruzję, **rozszerzył się obecnie na cały Kaukaz.** Rząd sowiecki wysłał przeciw rewolucjonistom silne oddziały wojska oraz polecił całej flocie czarnomorskiej udać się do Batum. **Rewolucjoniści przerwali wszelkie połączenia kolejowe i dnia 6 września zajęli Tyflis.**

Wedle zapewnień rosyjskich, wojska sowieckie odzyskały Tyflis. **Wszystkie inne miasta Gruzji, z wyjątkiem Batum, znajdują się w rękach powstańców.**

W Aserbejdżanie pobili rewolucjoniści wojska bolszewickie i **maszerują na Baku. Prawie wszystkie pola naftowe znajdują się w rękach powstańców.** Transporty nafty do Rosji ustały zupełnie.

W Dagestanie ludność przyłączyła się do powstańców, którzy już docierają do Kubania.

Odcięcie Kaukazu od Rosji

Paryż, 16 września (AW). Komitet narodowy gruziński w Paryżu opublikował telegram z Konstantynopola, według którego **48 dywizja czerwonej armji,** przysłana na pomoc armji rządowej, **została rozbita przez powstańców.** Wojska powstańcze **zrujnowały linję kolejową, prowadzącą do Rosji sowieckiej,** dzięki czemu **wysłanie dalszych posiłków zostało na dłuższy czas uniemożliwione,** a w każdym razie bardzo utrudnione.

Bolszewicy mordują zakładników gruzińskich

Wiedeń, 16 września (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi z Paryża: Zagraniczny **komitet socjalno-demokratyczny partji robotniczej Gruzji** donosi: Wedle oficjalnego telegramu rządu sowieckiego **zostało bez wyroku rozstrzelanych 43 Gruzinów,** przywódców powstania w Gruzji. W rzeczywistości sprawa tak się przedstawia, że **rozstrzelani już od dawna znajdowali się w więzieniach sowieckich,** gdyż jeszcze nim wybuchło powstanie, zostali uwięzieni jako zakładnicy. Podobny los grozi także i innym jeszcze Gruzinom, których setki znajdują się w więzieniach sowieckich już od trzech lat. Oczekujemy głosi komunikat, **że świat socjalistyczny podniesie głos, aby przeszkodzić barbarzyństwom rządu sowieckiego,** który zamierza swych przeciwników politycznych wytępić bez wyroku sądowego.

—————oo—————

P. P. S. wzywa świat socjalistyczny do obrony niepodległości Gruzji

Warszawa, 16 września (AW). **Centralny komitet wykonawczy P. P. S.** polecił, aby we wszystkich zgromadzeniach publicznych związku w Polsce przyjęta została **rezolucja protestująca przeciwko krwawym represjom, stosowanym przez rząd sowiecki wobec Gruzji.** — Klasa robotnicza polska wyraża hołd powstańcom Gruzinom i **wzywa międzynarodówkę socjalistyczną do obrony praw narodu gruzińskiego i jego samodzielności.**

Poważne nieporozumienie między Włochami a Egiptem

Sprawa zachodnich granic Egiptu weszła w stadjum krytyczne

Londyn, 16 września (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się z Kairo ze źródła egipskiego, że **sytuacja na zachodzie Egiptu jest krytyczna, ponieważ Włosi czynią przygotowania celem zajęcia obszarów, które rząd włoski uważa za należące do Tripolitanji.**

W związku z tem korespondent „Daily Telegraph“ komunikuje, że **rokowania, toczące się między Egiptem a Włochami w sprawie ustalenia zachodniej granicy Egiptu utknęły na martwym punkcie.**

Litwa przyznaje się do klęski w sprawie wileńskiej

Kowno, 16 września (PAT). Tygodnik litewski „Mauras“ w dłuższym artykule stwierdza, że **jest niemożliwością, aby Litwa odniosła sukces w sprawie Wilna.** Jest nie do pomyślenia, by Liga Narodów wystąpiła przeciw konferencji ambasadorów. **Polska** — pisze tygodnik — **dobrowolnie nie zrzeknie się Wilna a Litwa nie może go zdobyć zbrojnie.**

Litwa nie zdołała wykazać, że potrafiłaby administrować krajem o tak skomplikowanych interesach jak Wileńszczyzna, zwłaszcza, że wyniki administracji w Kłajpedzie są smutne.

Min. Skrzyński pozostaje w Genewie

Warszawa, 16 września (AW). Urzędowo **zaprzeczają pogłoskom o powrocie ministra Skrzyńskiego w najbliższych dniach do Warszawy.** Minister Skrzyński jest członkiem komitetu 12, który **ma opracować projekt paktu gwarancyjnego.** Wobec doniosłości rozważanych w komitecie prac, **minister Skrzyński nie będzie mógł opuścić Genewy przed ukończeniem prac komitetu.**

„Wyzwolenie“ skłania się ku konsolidacji lewicy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. Dziś odbywa się w Sejmie posiedzenie klubu poselskiego „Wyzwolenie“. Bardzo obszerny porządek obrad poświęcony jest m. i. **omówieniu stosunków na Kresach wschodnich.** Inny porządek obrad zawiera wniosek w sprawie **konsolidacji lewicy.** Ten punkt porządku ma o tyle znaczenie, że dotychczas „Wyzwolenie“ **zachowywało się opornie względem zbliżenia się do innych klubów lewicowych, zwłaszcza włościańskich.** — **Obecnie biorą więc w „Wyzwoleniu“ górę prądy, zmierzające do takiego zbliżenia.** Dotyczy to zwłaszcza **grupy posła Bryla.**

Zakończenie zjazdu rabinów w Polsce

Warszawa, 16 września (AW). W Warszawie ukończył się **zjazd związku rabinów w Polsce** z udziałem dwudziestu kilku rabinów. Omawiano sprawy, związane z kwestją **przestrzegania soboty,** nadzorem nad żydowskiemi zakładami religijnemi, wychowania dzieci itp. Zjazd uchwalił założyć związek t. zw. strażników soboty, oraz komitet z udziałem przedstawicieli najwybitniejszych żydów **do walki z wyuzdanemi modami kobiet żydowskich.**

Wojna w Maroku

Według wiadomości, nadeszłych z Madrytu, sytuacja wojsk hiszpańskich w Maroku **znacznie się poprawiła.** Gościniec Seuta-Tetuan jest znowu wolny. Rząd hiszpański zamierza podobno zamianować osobnego kalifa dla terytorjów objętych protektoratem Hiszpanji.

STEFANJA TATARÓWNA.

Nad jeziorem Żarnowieckiem

(Z cyklu „Morze“).

Jezioro żarnowieckie płaskie ma brzegi i jednostajne. W pierwszej chwili nie wydaje się ładne. Urok jego polega na niezwykłym nastroju, zmienności barw wody i roślin, ciszy pól, które daleko nie są zasiane ludzkiemi domami. Ale szczególnie piękny musiał być ten zakątek w czasach dawnych, gdy małą przestrzeń, dzielącą go od morza, pokrywały lasy, a z pagórków, wystających wysoko, widzieć można było fale morskie i cichą powierzchnię jeziora. Nic też dziwnego, że na jednym z takich pagórków obrały sobie mieszkanie mniszki, znajdując tu najlepsze miejsce do kontemplacji o rzeczach wiecznych.

Stał klasztor, którego szczątki dziś jeszcze oglądać możemy, na najwyższem wzniesieniu ponad szczytami najbujniejszych drzew, a z murów jego wznosiły się głosy odmienne od wszystkich, które wtedy wznosił człowiek. — Wobec olbrzymiej gonitwy za złotem i potęgą, wobec szalonej nienawiści człowieka do człowieka, gdy jeden drugiemu wydzierał wszystko, co mu tylko siły jego wydrzeć pozwalały, gdy panujący książęta państwami się jak sukniami dzielili i o części wciąż wiedli wojny, szedł stamtąd, z tych murów, głos miłości i wyrzeczenia się i pogardy. Szedł głos cichej modlitwy, aby się przemieniła ziemia i zew o przykład pracy, co uwagę człowieka odwraca od jego chciwości. Siostry założyły na górze, do słońca zwróconej, ogród, w którym uprawiały nieznane w okolicy owoce, warzywa i zioła lecznicze, któremi podziw budziły wokoło. Na Anioł pański wieczorem odzywały się dzwony klasztorne, a wtedy siostry śpiewały pieśni, na które przychodzili ludzie z dalekich okolic, aby je choć raz w życiu posłyszeć. Przedtem były chwile kontemplacji, wtedy wolno było każdej, siedząc w swej celi, myśleć o rzeczach wiecznych.

Najwięcej lubiła tę godzinę siostra Marta, z domu Halszka Odrowążanka. Z możnego pochodząc rodu, z przymusu w klasztorze zamknięta, dziś już pogodzona ze swym losem, myślała wtedy zawsze o swej światowej przeszłości i szczęściem wielkiem nazywała nieszczęścia, które ją tutaj zawiodły. Z okien jej celi widzieć można było wielkie morze, każdego dnia inne, pod każdy zachód słońca inaczej się mieniący obraz nieskończoności przestrzeni i czasu.

Była właśnie wtedy cudna polska jesień, kiedy Marta patrzyła na morze. Lasem szła pieśń kolorów. Poczynała od ciemno zielonych szpilek świerków, które o życiu mocnem jeszcze mówiły, przez coraz jaśniejszą zieleń do żółkniejących już liści dębów. Niektóre z nich dopiero ślady odczuwały zaniku życia, inne już wszystkie liście miały żółte, a inne nawet bronzowe już i opadające. Potem przechodziła w głębokie, ciemne tony jesionów i klonów, coraz smutniejsze, niektóre z nich czerwieniły się jeszcze dumną purpurą, jakby urągając starości i końcowi.

Była to pieśń o spokoju. O tym spokoju, który czuje stworzenie bez winy, a że jest jeno częścią wielkiego ducha, ogarniającego świat. Więc choć schną liście i kwiaty, nie mija życie — nieśmiertelnie trwa.

I cóż że spadnie liść, ale cały, potężny dąb ożyje w drugim, co już ze starości jego wyrasta. I cóż, że przeszły kwiaty lata, — zakwitnie znowu ich moc.

Nie było w tej jesiennej pogodzie żalu, jaki widzi człek, a jeno bezmierna pogoda, pogoda kropli, która czuje wielkość oceanu, ziarenka, co wie, że jest częścią pustyni. Grał las do samego morza, do samej niebieskiej nieskończoności. A owa niebieska nieskończoność zrobiła się tak spokojna, jak dusza siostry Odrowążanki, która przeszła już wszystkie burze. Jeno, nim do tego spokoju doszła, szalały w niej wichry, jak będą szalały na morzu za dni kilka, gdy przejdą jesienne nawałnice. Nie uwierzyłby wtedy nikt, kto je zobaczy, przelewające się nad wierzchołki drzew, wściekłe, pieniące się, rozkiełzane, że mogło być takie pogodne, że mogło tak spokojnie pojmować uśmiech słoneczny i tak panować nad olbrzymią masą wody. Tylko wprawne oko siostry Marty zobaczyć mogło, że płynęły małe fale. Jedna za drugą, jedna za drugą w prawie równych odstępach rozbijały się o siebie lub o brzeg. A ona, patrząc na nie, myślała: to płyną ludzkie żywoty, takie małe, równe, jednakowe i rozbijają się o siebie lub o brzeg. Z tego punktu, z którego patrzę, nie można zauważyć, która fala większa, tak też z oddali lat, nie będzie prawie różnicy między temi, co byli możni, bogaci, a między nędzarzami — ani nawet między szczęśliwym a nieszczęśliwym żywotem, — między takim, któryby był moim, gdyby się to wszystko nie stało, a między takim, jaki jest. Tylko — dodała w myśli — taki, jak teraz jest, zostawi ślady w wieczności, a tamten nie byłby zostawił nic.

Ale ten żywot dawny wyrył się w jej pamięci i ciągle coś przed nią stawało żywe. Oto teraz widzi wyraźnie jedną, ciężką okropną chwilę choroby. Pamięta dobrze, jak męczyła się miesiące całe, jak nie pomogły troski najlepszych lekarzy, łzy matki, modlitwy kościelne. Słyszała, jako sobie cicho służba mówiła, że umrze. Uwierzyła wtedy, że już nie wstanie na ten świat cudny się popatrzeć, nie będzie błyszczeć na zabawach w zamku, nie będzie jej dnia zaślubin, który był przed chorobą znaczony.

I wzięła ją chęć dziwna a nieprzemożona pożegnać się z tem, co lubiła. Tak, żeby nie wiedziała matka, ani siostra, ani drogi ojciec, ani on. Kazała służącej drzwi zamknąć i przynieść sobie wszystkie piękne szaty, jakie wpierw nosiła. Będzie przymierzać jedne po drugich, aby się niemi nacieszyć. Bo już ich przecież nie będzie nosić nigdy. Najpierw pantofelki. Jakie małe, jak misternie robione. Najładniejsze te złote, koralami naszywane — a może nie — może białe atłasowe, haftowane złotem, te które kładła raz jeden, do sukni białej. Była to szata, jakiej nie miał nikt z jej rówieśniczek, ubrała się w nią raz jeden tylko, na dzień swoich zaręczyn. Dziesięć hafciarek ze szlachec kiego rodu dzierżgało ją złotemi nitkami. A jakże ten pas na brzegu misternie robiony — jak każda niteczka cieniusieńka koło drugiej równo leży. Ileż wieczorów, ile dni one skulone nad nią siedziały. Dopiero teraz, gdy z łóżka wstawała, przyszło jej to do głowy — a wtedy, gdy w nią odziana kroczyła, wiedziała tylko, że jest piękna, że patrzą na nią z zazdrością towarzyszki, że chylą się czoła rycerzy. Raz jeszcze, jeszcze raz ostatni włożę tę suknię. A może mnie w nią położą do trumny. Nie, — do trumny to będzie sama biała, atłasowa, bez żadnych koronek.

Z trudem podniosła się z łoża, z trudem ubrała ją Kasia, musiała ją ubierać siedzącą, bo stać nie miała siły. Ale już przy ubieraniu zaczęła się trząść okropnie, bo widziała, że suknia nie zakrywa jej i ubiera, a wisi. Wisi na niej jak na wieszadle, wszystko za wielkie, wszystko niedostosowane do siebie. Ujął ją straszny lęk. Dajże mi Kasiu zwierciadło, bo iść do niego nie mogę. A skoro siebie ujrzała w zwierciadle, zamroczyło się jej w oczach i z krzesła spadła na ziemię. Musieli ją długo ratować, nim znów otworzyła oczy. To przecież nie siebie chyba widziała, tylko jakąś inną osobę, trochę, troszeczkę tylko do niej podobną. Przecież ta była chuda, żółta, zapadnięta, a ona pamięta to dobrze, jak przymierzała swój policzek do róży i nie wiee, co było czerwieńsze, a do białej róży przymierzała czoło i ręce i nie wie, co bielsze było. A w tej cudnej sukni — mówili, — że wyglądała jak lilja, oprawiona w złoto, ręką mistrza rzeźbione. Przecież teraz była podobna do woskowej świecy.

(C. d. n.)

Gruzin o powstaniu Gruzji

W ostatnim numerze wychodzącego w Warszawie „Głosu Wschodu" znajdujemy artykuł znanego poety i publicysty gruzińskiego p. Sergi Kuruliszwili pt. „Walka o wolność w Gruzji". W artykule tym czytamy:

„Naród gruziński prześladowany, walczy... Na polach złocistych, wśród winnic zielonych, gór śnieżnych i dolin kwitnących wszędzie, gdzie tylko stąpa Gruzin, od wieków na tej ziemi.. leje się krew.

Kośćmi bohaterów usiane pola żyzne, ale na nich wzrośnie potęga i chwała Gruzji. Krzepi się w ogniu walk, nieskazitelny duch narodowy. Napróżno chcą go stłumić krwawi następcy carów.

Dziś wszyscy wielcy i mali, zamożni i ubodzy, są tam równi; miłość czarodziejska, miłość Ojczyzny, złączyła ich. Z mocą powstali przeciw ciemiężcom..

Szerokim płomieniem buchnęła tęsknota wolności i nie ma sił, któreby ją wstrzymały.

Naród gruziński nie zna rozpaczy. W głębi swej duszy chował on zawsze, w czasie długiej niewoli, nienawiść do wrogów... Nie klękał przed nimi, ale dobijał ich ostrzem swego kindżału, ostrzem swego serca.

Po carach, bolszewicy zatknęli sztandar komunizmu, symbol walki klasowej i narodowościowej. Imieniem komunizmu i „socjalizmu", obrzucają błotem świętość narodową, piękność, i wszystko co miłuje i kocha naród gruziński. Imieniem socjalizmu wprowadza się niewolnictwo, nędzę, zniszczenie moralne i materjalne tego bogatego kraju. Jednak bolszewicy nie zdołali zabić woli narodu. Nie znaleźli oni oparcia wśród Gruzinów, a cały naród jak jeden mąż, zawzięcie broni swych praw. Lecz któż się ustrzeże garstki renegatów? Nie nie stanowią oni Gruzji, która zarzewiem powstań odpowiada na pytanie, czy chce być wolną! I walczyć nie przestanie.

Niech świat usłyszy rozpacz i głos męczeńskiego narodu. Liga Narodów niech otworzy oczy, a ujrzy morze krwi na ziemi gruzińskiej!

Niech ujrzy krew, tam, gdzie umieją walczyć i zdobywać wolność; umieją za cenę nadludzkich wysiłków, tortur, mąk i śmierci, osiągnąć cel, i nie upokorzyć się nigdy. Między prawdziwymi Gruzinami niema takich jak Rosjanin Sawinkow! Leader robotników Anglji, Mac Donald, jeszcze wczoraj odebrać chciał Polsce Śląsk Górny, który od wieków do niej należy. I to się nazywa „samostanowienie narodów".

Wbrew prawom Europy, wbrew interesom wrogów, przecudny poemat wolności nie da się zniweczyć. W chwili bliskiego wyzwolenia Gruzja nie zapomni Polsce współczucia i serca, nie zapomni nigdy.. Bo naród gruziński żyje; a z gór wysokich zstępuje ku niemu w blaskach słońca rozkuty Prometeusz!"

Sąd doraźny nad Steigerem

Lwów, 15 września.

Dzisiaj rozpoczął się w sądzie karnym przy ulicy Batorego sąd doraźny przeciwko Stanisławowi Steigerowi, oskarżonemu o wykonanie zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego. Sala przepełniona publicznością, trybunałowi przewodniczy radca p. Meier, oskarża prokurator **Saniewski, bronią dr Grek i dr Bromberg,** prasę reprezentuje cały szereg dziennikarzy warszawskich i kilku zagranicznych. Wśród publiczności posłowie p. Reich i Rozmarin.

Prokurator wygłasza oskarżenie, powołując 32 świadków, z których dwóch stwierdza, iż widzieli, jak oskarżony Stanisław Steiger wyjął z kieszeni jakiś biały pakiet i rzucił go w stronę powozu Prezydenta. Prokurator podaje, że petarda, której sprawca użył, zawierała **cztery materjały wybuchowe, mogła zatem dokonać spustoszenia w promieniu 8 metrów.** Żąda wyroku sądu doraźnego.

Rozprawa trwała do godz. 6 wieczór. Przesłuchano około 20 świadków na 32 powołanych.

Osk. Steiger zeznał, że ukończył szkołę ludową im. Czackiego we Lwowie, gimnazjum IV i w roku 1918 zdał maturę z odznaczeniem. W czasie okupacji rosyjskiej pozostawał przez 2 lata w Wiedniu, gdzie uczęszczał na polskie kursa, a w czasie walk polsko-ukraińskich uczęszczał na kurs abiturjentów dra Zagajewskiego przy ul. Franciszkańskiej. W roku 1920 i 1921 uczęszczał do Akademji eksportowej w Wiedniu, skąd wróciwszy do Lwowa, zapisał się na Uniwersytet, na którym zdał egzamin historyczny, sądowy a w czerwcu br. rygorozum. Nadto był kasjerem i referentem w Spółce kolonjalnej Meindia, urzędując w biurach przy ul. Kościuszki 8.

Należał do klubu „Makkabi", którego celem jest stworzenie kolonji w Palestynie i od tego czasu należy do partji sjonistycznej.

Główny świadek, p. **Pasternakówna,** zeznaje kategorycznie, że widziała, jak oskarżony rzucił białą paczkę w kierunku powozu Prezydenta, następnie wolnym krokiem oddalił się, kryjąc się w bramie przy placu Marjackim. Świadek pospieszył za nim i wskazał policji Steigera jako sprawcę zamachu. Po zeznaniu Pasternakównej zeznawał świadek dr **Feliks Lewicki,** aplikant sądowy, który nie widział wprawdzie, kto rzucił przedmiot, zawierający paczkę, jednak bezpośrednio po ukazaniu się płomienia za powozem Prezydenta, **oskarżony Steiger pierwszy uciekł w bramę przy placu Marjackim** i tam został aresztowany.

Zeznania innych świadków nie stwierdzają, jakoby Steiger rzucił petardę. Nowe światło rzuciło zeznanie p **Froncos,** Niemki, wyznania mojżeszowego, żony fabrykanta z Wiednia, która bawiła we Lwowie i dnia 5 września znajdowała się na balkonie jednego z domów przy ul. Legjonów. Zauważyła ona, że jakiś biały przedmiot rzucony został w kierunku powozu Prezydenta, **lecz nie został rzucony z chodnika, tylko ze środka ulicy. Sprawców miało być dwóch, ale Steiger nie jest podobny do żadnego z nich.**

Obrońca dr Grek wnosi, aby redakcja sjonistycznej „Chwili" przedłożyła dokument, który otrzymała od tajnej organizacji ukraińskiej, stwierdzający podobno, że Steiger nie jest sprawcą zamachu, lecz, że dokonała go właśnie powyższa organizacja. Obrońca zażądał porównania szeregu dokumentów, znajdujących się w posiadaniu sądu, pochodzących od tajnej organizacji.

Lwów, 16 września.

(PAT). W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchano wczoraj świadka dra Feliksa **Lewickiego.** Zeznał on, że widział, jak z miejsca, gdzie według wyjaśnień poprzednich świadków, stał Steiger, **padła bomba.** Po chwili świadek zauważył Steigera. Po jego minie i bladej twarzy i potem, że **Steiger zaraz zaczął uciekać, domyślił się, że jest on sprawcą** zamachu. Z obawy jednakże, że wspólnicy Steigera mogliby go zastrzelić, dr Lewicki bał się z początku doń zbliżyć. Wkońcu jednakże **puścił się za nim w pogoń.** Od tej chwili był obecny przy wypadkach aż do chwili aresztowania Steigera.

Kilkunastu świadków widziało również bombę i stwierdziło, że padła ona z miejsca, gdzie, według zeznań poprzednich świadków, stał Steiger. Niektórzy świadkowie zeznali, że bomba została rzucona ręką, odzianą **w rękaw tego samego koloru co płaszcz Steigera,** w którym został aresztowany. O godz. 18 i pół wieczorem odroczono rozprawę do dziś 9 rano. Ma być przesłuchanych jeszcze kilkunastu świadków. Rozprawa zakończy się wieczorem.

Dzisiejsza rozprawa przeciw Steigerowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 16 sierpnia. Na dzisiejszej rozprawie obrońca dr **Grek** postawił wniosek o przesłuchanie całego szeregu świadków na stwierdzenie okoliczności, że jeszcze na godzinę przed zamachem zapytywano telefonicznie z Sambora, czy zamach jest dokonany. Trybunał odmówił wnioskowi.

Pozatem zeznawał pomiędzy innemi komendant policji **Łukomski** obciążająco dla oskarżonego, oraz cały szereg innych osób, które były świadkami wypadku na rogu ulic Kopernika i Legjonów.

Ostatecznie utrzymują się dwie wersje. — Pierwsza, że sprawcą zamachu był Steiger, druga, że zamachu dokonał człowiek inny, niskiego wzrostu, gruby, tęgi i z wąsem (Steiger jest wysoki, szczupły i bez wąsa), ubrany w gumowy płaszcz, jak Steiger.

Przesłuchania trwają w dalszym ciągu.

Na czem polegała interwencja posłów żyd. w sprawie zamachu lwowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. Wiadomość podana przez niektóre pisma warszawskie o interwencji posłów żydowskich w przedmiocie sprawcy zamachu lwowskiego, odbytej u dyrektora departamentu Augustynowicza w zastępstwie min. sprawiedliwości Wyganowskiego, sprowadza się do następującego faktu:

Posłowie informowali się tylko czy list wysłany przez rzekomą organizację ukraińską do sądu nie wpłynie na zmianę postępowania sądowego. Odpowiedź na to pytanie opiewała, że do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia tej kwestji powołanym jest jedynie właściwy sąd we Lwowie.

KRONIKA

Kraków, 16 września.

(s) POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU, jak się dowiadujemy, odbędzie się w ciągu bieżącego miesiąca.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Naczelnik wydziału prezydjalnego województwa p. Michał Zawadzki rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo wydziału prezydjalnego objął radca wojewódzki p. Michał Rawski.

MŁODZIEŻ AKADEMICKA PRZECIW WYSOKIM OPŁATOM UNIWERSYTECKIM. W niedzielę 14 bm. odbyła się konferencja organizacyj akademickich, reprezentujących wszystkie kierunki życia młodzieży akademickiej, w sprawie zmniejszenia opłat, uiszczanych przy wpisie. Po długiej i ożywionej dyskusji wybrano komitet wykonawczy i uchwalono rezolucje, zmierzające do obniżenia opłat uniwersyteckich, które przekraczają możność płatniczą olbrzymiej większości młodzieży akademickiej i czynią iluzoryczną bezpłatność nauki, do normy zeszłorocznej. Nadto domagano się zamiast opłat na pomoc akad. wpłacanych przy wpisie, wprowadzenia przymusu należenia do Akad. Stow. Samopomoc.

Komitet wykonawczy w dniu 15 bm. przedstawił ks. rektorowi uchwaloną rezolucję, a w szczególności prosił o pozwolenie na prowizoryczne wpisy bez uiszczania na razie opłat, aż do ostatecznego uregulowania sprawy. Ks. rektor przyrzekł poparcie postulatów młodzieży przez władze uniwersyteckie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że senat Uniwersytetu Jag. zarządził prowizoryczne wpisy aż do decyzji ministerstwa.

(s) STACJA TRYCHINO-SKOPIJNA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, magistrat na najbliższem swem posiedzeniu rozpatrywać będzie utworzenie stałej stacji trychino-skopijnej dla badania mięsa wieprzowego i wyrobów z tego mięsa z powodu ostatnich wypadków zachorowań kilku osób na włośnicę. Również łącznie z tą sprawą wprowadzone będą oględziny mięsa, sprowadzanego do Krakowa drogą kołową, które przeprowadzać będzie miejski urząd weterynaryjny w rzeźni na Grzegórzkach i w hali mięsnej w Podgórzu.

(s) NOWY LOKAL ASENTERUNKOWY. Wobec tego, że dotychczasowy lokal asenterunkowy mieszczący się w koszarach Sobieskiego jest do tego celu nieodpowiedni, przeto magistrat czyni starania, aby w przyszłości komisje poborowe urzędowały w budynku miejskim przy pl. Jabłonowskich.

(s) RUCH LUDNOŚCI W LIPCU. W ciągu miesiąca lipca br. zawarto w Krakowie 175 małżeństw w tem 150 chrześcijańskich, 25 żydowskich. Urodziło się żywo 365 dzieci, ślubnych 293, nieślubnych 72, w tem 35 z małżeństw rytualnych żydowskich. Wśród żywo urodzonych było 192 chłopców a 173 dziewcząt. Nieżywo przyszło na świat 20 dzieci.

W tym samym okresie zmarło w Krakowie 310 osób, miejscowych 224, obcych 86. Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła 143. Najwięcej wypadków śmierci przypadło na gruźlicę (95), nowotwory (30), choroby organiczne (22), zapalenie płuc (18). Wśród zmarłych było 259 chrześcijan, a 51 żydów.

(s) Z PLACÓW TARGOWYCH. Dowóz artykułów spożywczych na targ dzisiejszy był obfity. Również był silny popyt na zboże, szczególnie na siewne. Płacono za 100 kg pszenicy 26·50—27·50 zł. żyta 21—22 zł.

Na Rynku gł. dowóz nabiału był duży, ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. I tak płacono za litr mleka niezbieranego 25—30 gr. za 1 kg masła 3·80—4 zł, za 1 kg sera 0·80—0·90 zł. za jajko 10—12 gr. Cena drobiu wynosiła: kury 4—7 zł, kurczęta (para) 3—6 zł, kaczki 3—5 zł, gęsi 5—8 zł. Dowieziono również znaczne ilości owoców, za które płacono za 1 kg: jabłka krajowe 30—60 gr, gruszki 30—60 gr, deserowe bery 60—80 gr. śliwki 20—40 gr, węgierki 40—60 gr, za kopę orzechów włoskich 0·80—1 zł.

Na pl. Szczepańskim ruch był również ożywiony; za 100 kg kartofli płacono 6—7 zł. Ogólny ruch handlowy był wielki.

(s) TARG NA KONIE NA PL. GROBLE był na ogół słaby, kupców obcych bardzo mało. Spęd 200 kilkanaście koni. Ceny koni rzeźnych utrzymywały się w cenie 10—35 zł, koni wierzchowych nie było, konie zaprzęgowe lekkie były w cenie od 300—425 zł. Konie fornalskie czyli ciężkie zaprzęgowe od 450—900 zł. Konie powozowe około 1200 zł.

Równocześnie odbywała się licytacja koni wysortowanych z Zakładu czyszczenia miasta i ze straży pożarnej. Licytacji przewodniczył sekretarz magistratu p. Alojzy Gubernat, brali nadto udział w komisji: naczelnik Zakładu czyszczenia miasta inż. Stal, dr Rerebuscherf, naczelnik straży Obidowicz i inni.

(s) MASOWE PRZEMYTNICTWO KONI RASOWYCH DO CZECH. Tut. brygada lotna wpadła na ślad masowego wywozu koni rasowych do Czech. Przedewszystkiem przemyca się konie rasowe z Łowicza oraz konie góralskie, krępe, używane do zaprzęgu przy karabinach maszynowych.

W związku z tem aresztowano Jana Kreta i Batkiewicza Władysława z Nowego Targu. Nadto wytoczono dochodzenia Grossgrünowi oraz Syciowi Mendelgrünowi. Podobno przemytnicy na jednym przemyconym koniu zarabiali 1000 koron czeskich.

(s) POSĄDZENIE MĘŻA POWODEM DO ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO. Dziś w godzinach przedpołudniowych u wylotu plant przy ul. Szewskiej Stefanja Partycińska, żona straganiarza z Małego Rynku, w zamiarze samobójczym wypiła znaczną ilość jodyny.

Powodem rozpaczliwego kroku Partycińskiej był fakt, że mąż posądził ją, że usiłowała go otruć amoniakiem. W istocie przed kilku dniami mąż Partycińskiej zabawiał się w jednym z tut. szynków w gronie swych znajomych, którzy z żartu (ładny żart!) wlali mu do piwa jakiegoś trującego płynu, skutkiem czego Partyciński zachorował wśród objawów otrucia.

Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł desperatkę po zastosowaniu środków ratunkowych do szpitala.

(s) SKRADLI I ZBIEGLI. Doniesiono do policji, że Leśniak Franciszek, lat 15 skradł na szkodę p. A. Kaczmarczyka garderobę wartości 75 zł, zaś Wyciszkówna Zofja z Borku Fałęckiego, obsługaczka, 500 zł w gotówce na szkodę p. Eksteina z Warszawy. Oboje zbiegli w niewiadomym kierunku.

(s) Z OBRAZEM POD „TELEGRAF". P. Ksawery Korytko zgłosił na insp. policyjną pod „Telegrafem" kradzież obrazu wartości 150 zł. Policji udało się sprawcę aresztować w osobie Bodlaka Teodora, funkcjonarjusza pocztowego, którego wraz z obrazem odstawiono do aresztów „pod Telegrafem".

(s) Z KRONIKI POLICYJNEJ. W dniu wczorajszym aresztowano w Krakowie ogółem 43 osoby, za pijaństwo aresztowano 15, reszta za kradzieże, oszustwa i awantury uliczne.

Z kraju

O SPROWADZENIE SERCA KOŚCIUSZKI Z RAPPERSWYLU. Odbywający się w Filadelfji Sejm Związku Narodowego Polskiego podniósł sprawę sprowadzenia do Stanów Zjednoczonych serca Tadeusza Kościuszki, które znajduje się w Muzeum Rapperswilskiem. Po dyskusji, w której podnoszono, że serce Kościuszki należy do Polski, sprawę tę przekazano przyszłemu zarządowi centralnemu.

OBIAD POLITYCZNY. Z Warszawy telefonują: W dniu dzisiejszym prezes Rady min. podejmie wieczorem w najściślejszem gronie marszałków Sejmu i Senatu. Ze strony rządu w obiedzie weźmą udział ministrowie: spraw wewn. Huebner, spraw wojsk. gen. Sikorski, wyznań i oświaty Miklaszewski.

NOWY WOJEWODA WILEŃSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Z Wilna donoszą 16 bm.: Wczoraj o godz. 12 odbyło się objęcie urzędowania przez delegata rządu Władysława Raczkiewicza z rąk dotychczasowego delegata Władysława Romana.

USTALANIE POLSKIEGO TYPU KONIA WOJSKOWEGO. Z Warszawy telefonują: Prezes Rady ministrów Grabski wyjeżdża w dniu dzisiejszym wraz z min. rolnictwa Janickim i dyr. stadnin państwowych Jurjewiczem do stadniny państwowej w Janowie. Wyjazd do Janowa pozostaje w związku z pracami min. rolnictwa nad ustaleniem krajowego typu konia, potrzebnego dla armji.

RUMUŃSKI INSPEKTOR KAWALERJI W POLSCE. Z Warszawy donoszą: W ubiegłym tygodniu bawił w Polsce gen. Moruzi, inspektor szkół kawaleryjskich armji rumuńskiej. Generał Moruzi zwiedził nasze szkoły kawaleryjskie i był obecny na ćwiczeniach kawalerji pod Warszawą i w Biedrusku.

REDAKTOR MAGNUSKI SKAZANY NA 2 MIESIĄCE WIĘZIENIA. Redaktor „Przeglądu Wieczornego" Magnuski został skazany na 2 miesiące więzienia za umieszczenie artykułu omawiającego stosunek gabinetu Witosa do urzędników i klasy robotniczej. W artykułach tych sąd dopatrzył się zniewagi rządu.

W SPRAWIE POTRZEB MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Rada naczelna dla spraw pomocy młodzieży akademickiej, pragnąc zbadać istotny stan potrzeb ogółu słuchaczy uczelni uniwersyteckich, urządziła ankietę i wzywała młodzież akademicką do wypełnienia odpowiedniego kwestjonarjusza. Kwestjonarjusze te, zawierające szczegółowe pytania co do stanu zdrowotnego i materjalnego studentów, co do mieszkania itp., muszą być obowiązkowo wypełnione i złożone przez słuchaczy osobiście przy załatwianiu formalności wpisowych. Zaznaczyć należy, że podanie nazwiska nie jest wymagane.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITYKI SPOŁECZNEJ. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo spraw wewn. zalegalizowało statut stowarzyszenia „Polskie Towarzystwo polityki społecznej". Statut stowarzyszenia wnieśli pp. Stanisław Bukowiecki, Ludwik Krzywicki i Stefan Dziewulski. Działalność towarzystwa obejmuje rozległą akcję odczytowo-popularyzacyjną i wydawniczą, gromadzenie materjałów o zagranicznem ustawodawstwie, informowanie zagranicy o polskiem życiu społecznem itp. Statut Towarzystwa przewiduje utworzenie Muzeum społecznego na wzór podobnych instytutów zagranicznych, przez co zostanie wypełniona dawno odczuwana luka. Delegaci Towarzystwa wezmą udział w najbliższym międzynarodowym kongresie polityki społecznej, urządzonym w dniach 2—6 października br. w Pradze.

Zarząd tymczasowy donosi, że pierwsze zebranie odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa ekonomistów i statystyków (Jasna 19).

SREBRNE MONETY DWUZŁOTOWE. Wczoraj nadeszła do min. skarbu wiadomość, iż pierwszy transport srebrnych monet 2-złotowych, bitych w Anglji pod kontrolą królewskiej mennicy w Londynie, nadejdzie do Warszawy w dniu 20 października br. Pierwszy ten transport składać się będzie z 1,200.000 sztuk. Następne transporty przybywać będą co dwa tygodnie.

Monety srebrne dla Polski bite są oprócz w Anglji, we Francji i Ameryce. Mennica francuska bije 1- i 2-złotówki ze srebra, dostarczonego z zapasów pozostałych po P. K. K. P., mennica zaś angielska i amerykańska bije monety ze srebra zakupionego ostatnio zagranicą przez min. skarbu.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH GÓRNOŚLĄSKICH. W szkołach górniczych w Tarnowskich Górach rozpoczęto w roku bieżącym naukę wyłącznie w języku polskim. Nauki były dotychczas prowadzone w języku niemieckim dla ułatwienia ukończenia szkół tym, którzy ją w tym języku rozpoczęli.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Z Warszawy donoszą 15 bm.: Wczoraj w odległości 2 klm. od Warszawy wskutek spadnięcia koła z przedniej osi, wywrócił się samochód, w którym jechało grono kupców i komisarz policji powiatu mławskiego p. Apolonjusz Strzelewski. P. Strzelewski poniósł śmierć na miejscu. Przemysłowiec Wacław Kupecki ma zgruchotane obie nogi, p. Dyzing pękniętą czaszkę. Lżejsze rany odnieśli p. Kruczowski urzędnik mławskiego oddziału Banku Handlowego w Warszawie i szofer Grudziński. Katastrofa wydarzyła się w ten sposób, że po spadnięciu koła samochód zarył się w ziemię, a wszyscy siedzący zostali wyrzuceni na znaczną odległość na szosę.

ZE ZJAZDU BUDOWNICZYCH. Ze Lwowa donoszą: Na drugi dzień obrad zjazdu budowniczych z udziałem przedstawicieli wszystkich dzielnic polskich pod przewodnictwem delegata stolicy mec. H. Bielskiego, po uzgodnieniu poglądów w sprawie uprawnień budowniczych i po wysłuchaniu referatów p. Czunki (Kraków), Eckerta (Poznań), Noworyty (Lwów), Rozkosznego i Wronackiego (Warszawa), oraz po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji zjazd wypowiedział się za utrzymaniem obowiązkowości uprawnień budowniczych przez składanie egzaminu przed państwową komisją po ukończeniu szkoły powszechnej i średniej szkoły budowlanej i po odbyciu 5-letniej praktyki obowiązkowej. W zakresie dotychczas uznanych uprawnień wypowiedziano się za utrzymaniem praw uzyskanych na mocy ustaw dzielnicowych obecnie obowiązujących. Uchwalono wreszcie utworzenie delegacji stałej w jury związku przemysłowców budowlanych w Warszawie.

PRZECIW UNIWERSYTETOWI RUSKIEMU W KRAKOWIE. Endecy lwowscy urządzili onegdaj na dziedzińcu ratuszowym we Lwowie wiec protestujący przeciwko utworzeniu w Krakowie odrębnego uniwersytetu ruskiego, który z czasem mógłby być przeniesiony do Lwowa. Zgromadzenie, w którem wzięło udział niewielu uczestników, zagaił senator Thullie, referował poseł dr Prószyński. Przemawiał szereg mówców, poczem po uchwaleniu rezolucyj protestujących, zebrani udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie po odśpiewaniu „Roty" rozeszli się spokojnie.

ŚMIERĆ UCZNIA POD KOŁAMI TRAMWAJU. Ubiegłej soboty wpadł na ulicy Gródeckiej we Lwowie pod koła wozu tramwajowego uczeń 3-ej klasy szkoły ludowej Gäntzer. Pędzący z wielką szybkością wóz wlókł nieszczęsnego kilkanaście metrów, a koła obcięły mu obie nogi, zmiażdżyły klatkę piersiową i czaszkę. Zebrany tłum chciał wykonać samosąd nad motorowym, przypisującym podobno winę tragicznego wypadku i tylko z trudnością policja uchroniła go przed lynczem.

STRAJK DRUKARSKI wybuchł w Poznaniu w sobotę na tle podwyżki płac.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA WOLNOŚCI W DZIEDZICACH. W uzupełnieniu opisu uroczystego odsłonięcia pomnika Wolności w Dziedzicach dodajemy, że uroczystość rozpoczęło uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z okolicznościowem kazaniem. Po nabożeństwie ruszył wspaniały pochód z 20 sztandarami różnych korporacyj pod pomnik. Licznie zjechały także do Dziedzic muzyki, zwłaszcza kolejowe z Górnego Śląska. Powszechną ciekawość budziła muzyka góralska z kobziarzem na czele. Udział ludności miejscowej i okolicznej obliczano na kilka tysięcy ludzi.

Ze Świata.

UDZIAŁ POLAKÓW W KONGRESACH MIĘDZYNARODOWYCH. Jak donoszą z Pragi, odbyło się tam 14 bm. uroczyste otwarcie kongresu międzynarodowego Instytutu antropologicznego. — Otwarcia dokonał burmistrz miasta Pragi dr Baxa w obecności ministra oświaty Habermanna i przedstawicieli władz. W kongresie biorą udział delegacje naukowe z całego świata, przedewszystkiem Francji, Anglji, Włoch, Polski, Rumunji, Niemiec, Hiszpanji, Jugosławji, Rosji itd. Delegacja polska składa się z następujących uczonych: Hryncewicz, Łoś, Czekanowski, Stołyhwo, Wrzosek, Bychowski, Poniatowski, Lipiec. Delegat polski Stołyhwo witając kongres przedłożył zaproszenie rządu polskiego odbycia następnego kongresu w Warszawie.

Na posiedzeniu kongresu prawa międzynarodowego w Sztokholmie stworzono stosownie do propozycji delegata polskiego prof. Erlicha komisję dla pogłębienia i unifikacji studjów prawa międzynarodowego. Sprawa mniejszości została zgodnie z projektem delegata francuskiego odesłana do komisji. Nadto kongres przyjął wniosek delegata polskiego Wintenberga, by komisja dla spraw neutralności przedłożyła na następnym kongresie projekt ogólny, regulujący sprawę neutralności, zaczynając od sprawy neutralności na morzu i by została utworzona komisja stała dla spraw neutralności, do której weszliby delegaci związku prawa międzynarodowego i instytutu prawa międzynarodowego oraz amerykańskiego instytutu prawa międzynarodowego.

WYBUCH W PROCHOWNI. Z Grazu donoszą: W prochowni Trofaiach (pod Leoben) nastąpił wybuch w oddziale mieszania prochu. W chwili wybuchu personal był nieobecny, tak, że nikt nie zginął. Straty wynoszą ćwierć miljarda koron. Dyrektor prochowni, Alfons Schönauer, przypisując sobie winę wybuchu, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

POŚWIĘCENIE NAJWYŻEJ POŁOŻONEGO W EUROPIE ZBUDOWANEGO HOTELU, bo na szczycie Jungfrau, odbyło się 14 bm.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU „BAGATELA". Przemiła, pogodna, tryskająca dowcipem komedja „Kwiat pomarańczowy" bawi codziennie publiczność „Bagateli" przy zapełnionej liczne widowni. Prasa podnosi jednomyślnie doskonałą grę całego zespołu z pp. Janiną Wernicz, znakomitą, pełną temperamentu Magdaleną i porywającym zarówno grą, jak i urodą p. Wesołowskim w roli Rajmunda na czele. Pp. Ordyńska i Zbucki dają doskonałe charakterystyczne postacie. Pp. Stępowska i Miedzińska czarują wdziękiem, pięknością i efektownemi toaletami. Pp. Szmigo i Turski tworzą świetną parę małżeńską z prowincji. Huragany oklasków i wybuchy szczerej wesołości są najlepszym wyrazem powodzenia tej nowości, która święci jednocześnie triumfy w Paryżu, Wiedniu i Warszawie. „Kwiat pomarańczowy" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Bajadera" najpiękniejsza operetka Kalmana graną będzie dziś we wtorek, dalej we środę i czwartek. W roli tytułowej wystąpi p. Horbowska, która już występem w „Skowronku" zdobyła sobie sympatję publiczności. Występują również pp. Czemeńkówna, dyr. Pilarski, Pilarski junior, Wesołowski i Cybulski. Nowością będzie w akcie II taniec z żywą lalką, który odtańczą pp Czemeńkówna i najmniejszy artysta Pawełek Dodziński Galka.

W przygotowaniu „Żółty kaftan" Lehara.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 16 bm.: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe"
Środa, 17 bm.: „Kagekijo" i „Biuro pocztowe".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 16 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Środa, 17 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Czwartek, 18 bm.: „Kwiat pomarańczowy".
Piątek, 19 bm.: „Kwiat pomarańczowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 16 bm.: „Bajadera".
Środa, 17 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 18 bm.: „Bajadera".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Veritas Vincit" (Prawda zwycięża), dramat w 8 aktach.
SZTUKA: „Kiedy djabeł śpi", dramat.
WANDA: „Kobieta z przeszłością", dramat.
REDUTA: „Hrabina Faryza i apasz" dramat 12 akt.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" (Nr. 37). Oprócz bardzo ciekawych uwag p. Marji Jehanne-Wielopolskiej, która w odpowiedzi na uwagi p. Zofji Morstinowej o naszej literaturze zarzut obniżenia się poziomu naszego czytelnictwa przypisuje w dużej mierze niektórym współczesnym krytykom i publicystom, prócz przeglądu najmłodszego pokolenia liryków angielskich, oraz charakterystyki „poety bez ojczyzny" Ivona Galla — ostatni numer przynosi nadzwyczaj interesujący artykuł o współczesnym teatrze rosyjskim na podstawie świeżo wydanej książki angielskiego pisarza, poświęconej nowemu teatrowi i kinematografowi w republice sowieckiej. Artykuł przynosi krótką charakterystykę głównych leaderów trzech kierunków w pracy teatralnej: Stanisławskiego (prawica), Łunaczarskiego (centrum) i Meyerholda (lewica), najszczegółowiej omawiając reformatorskie poczynania tego ostatniego, usiłującego stworzyć teatr warstw pracujących, wyrażający witalną, twórczą stronę życia. Interesującą jest informacja o teatrze Łunaczarskiego, jako instytucji państwowo-wychowawczej. Pozatem znajdujemy w numerze omówienie ostatnich powieści pisarza współczesnej Francji, Jana Cocteau, oraz „książek ciekawych" z dziedziny naszej beletrystyki, wreszcie najnowszej książki o młodej poezji polskiej (St. Baczyński: Syty Parakiet i głodny Prometeusz).

Najnowsze książki

Pośród nowości, jakie ukazały się z początkiem roku szkolnego, zasługują na wyróżnienie także następujące podręczniki, wydane nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa:

— **IRENY JEZIERSKIEJ „Początki nauczania geometrji".** Wskazówki metodyczne dla nauczycieli szkół powszechnych i kl. II gimn. niższ. Polecone przez M. W. R. i O. P. Podobnie jak i w poprzednio wydanych częściach, autorka dzieli materjał naukowy na poszczególne lekcje (33), z których każda zawiera: wykaz przedmiotów potrzebnych do lekcji, cel lekcji, jej treść, uwagi metodyczne i wskazania, dotyczące pracy domowej. Książka, polecona przez M. W. R. i O. P. dla nauczycieli, zaleca się systematycznością i ścisłością wykładu, jasnością metody, celowemi i starannie wykonanemi rysunkami.

— **JULJI KISIELEWSKIEJ „W służbie Ojczyzny".** Pogadanki historyczne dla IV oddziału. Część II z 10 rycinami. Niniejsza część II-ga książki „W służbie Ojczyzny" obejmuje z programu ministerjalnego na oddz. IV jakby dopełnienie treści, zawartej w części I-szej. Rozpada się ona na trzy poddziały, zatytułowane: 1) Bohaterowie. 2) Poeci, pisarze i działacze społeczni. 3) Męczennicy za sprawę narodową. Istnieje uzasadniona nadzieja, że II-ga część „W służbie Ojczyzny" będzie przyjęta równie życzliwie, jak I-sza (która doczekała się w krótkim czasie trzech wydań) i ułatwi wielce nauczycielowi pracę wyszukiwania materjału do pogadanek.

Jednocześnie ukazał się tomik 7-my „Pisarzy Polskich i Obcych", obejmujący słynny dramat **JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO „Karpaccy górale"**, w opracowaniu Zofji Reutt-Witkowskiej. Oprócz licznych objaśnień w tekście, czytelnik znajdzie przy końcu tomu „Objaśnienia wydawcy", które zawierają genezę i tło dziejowe utworu, związek

z typem literackim zbójcy romantycznego, powodzenie sceniczne i pogląd krytyki, rzut oka na działalność Korzeniowskiego i bibljografję. Tom ten, tak samo jak i poprzednie, nosi cechy wzorowego wydawnictwa naukowo pedagogicznego.

Wreszcie w tych dniach ukazał się nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa I-szy zeszyt „**Nowego podręcznika do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących**", ułożonego przez znanego pedagoga muzycznego, **p. TADEUSZA JOTEYKĘ.** Podręcznik ten stanowi niejako „gramatykę muzyczną", przeznaczoną dla pierwszej fazy nauczania, w której uczeń przy pomocy ćwiczeń wokalnych konstatuje prawa dźwiękowe i rytmiczne, a przez dyktanda i inne ćwiczenia piśmienne rozwija swą zdolność myślowego kombinowania tonów. Wraz z ukazaniem się tej pożytecznej książki zapełniona została luka w piśmiennictwie pedagogiczno-muzycznem z tego zakresu.

Nadto nadesłane zostały do redakcji następujące książki:

— **WŁAD. STUDNICKI: „Zarys państw bałtyckich".** „Ignis".
— **KS. DR ZYGMUNT KOZUBSKI: „Fryderyk Nietzsche i jego etyka".** Księgarnia św. Wojciecha.
— **FELIKS NOWOWIEJSKI: „Nowy śpiewnik polski".** Księg. św. Wojciecha.
— **ADORJAN DIVEKY: „Bem a Petőfi".** Gebethner i Wolff.
— **JAN RAPACKI: „Pieśń przy muzyce".** Gebethner i Wolff.
— **ADORJAN DIVEKY: „Z zagadnień historycznych".** Gebethner i Wolff.
— **DR M. ORŁOWICZ: „Przewodnik po województwie pomorskiem".** „Książnica Polska".
— **STANISŁAW SOWA: Modelowanie.** Kotula.
— **DANILEWICZ: Technika amatorska.** Kotula.
— **STANISŁAW SOWA: Roboty pileczkowe.** Kotula.
— **PAWEŁ STASKO: „Nieśmiertelne szaleństwo".** Kwiczala, Tarnów.

Ze sportu

AUTOMOBILOWY WYŚCIG PŁASKI. Wczoraj odbył się na szosie Wyszków—Ostrów 10 klm. wyścig automobilowy pod nazwą wyścig płaski oraz pierwszy rekord szybkości. Wyścig urządzony został staraniem Automobilklubu Polski.

Do startu stanęło 14 zawodników i jedna pani. Wyścig rozegrano kategorjami. Po zakończeniu wyścigu płaskiego odbyło się ustanowienie rekordu szybkości na kl. lansec. Wyścig odbył się na dystansie 1 klm. z jednokilometrowym rozpędem. Polski rekord ustanowił p. Zwiernik na „Excelsior" w czasie 31 1/10 sek.

ZAPROSZENIE JEŹDŹCÓW POLSKICH DO NIZZY. Za pośrednictwem attaché polskiego przy poselstwie w Paryżu zwrócił się prezydent miasta Nizzy do ministra spraw wojskowych z prośbą o udział jeźdźców polskich w konkursie hippicznym, który jak zwykle, odbędzie się w drugiej połowie kwietnia.

LITWA—ESTONJA 2:1. Zwycięstwo Litwy było najzupełniej nieoczekiwane, ponieważ match z Łotwą Litwa przegrała w stosunku 2:4. Zwycięstwo Litwy przypisują obecności w jej drużynie 6-ciu graczy klubu Kłajpedy, których na te zawody Litwa wypożyczyła sobie bezprawnie.

TELEGRAMY

Wojska japońskie będą wysłane do Mugdenu

Nowy Jork, 16 września (PAT). Wedle doniesień z Tokio, wykroczenia wojsk Czang Tso Lina **w Mugdenie, gdzie je skoncentrowano celem pochodu na Pekin** i ataku na wojska rządowe, **spowodowały ostry sprzeciw** ze strony **generalnego konsulatu japońskiego.** Być może, że będą wysłane do Mugdenu **wojska japońskie** celem utrzymania porządku.

Powstańcy kaukascy zajęli Batum?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. Z Paryża donoszą do „Kurjera Porannego", że według ostatnich wiadomości z frontu powstańczego **powstańcy mieli zająć Batum.** Ludność miejscowa dokonała **masowej rzezi urzędników sowieckich,** oraz pozostałych w mieście żołnierzy czerwonej armji. Wojska sowieckie uciekają w panicznym popłochu.

Władze litewskie zawiadomiły polski posterunek o przekroczeniu granicy przez bandę opryszków

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. **Z Wilna** donoszą, że 14 bm. o godz. 7 wieczorem **banda złożona z 7** ludzi uzbrojonych w karabiny, granaty ręczne i rewolwery **przekroczyła granicę polsko-litewską** w powiecie wileńsko-trockim.

O przekroczeniu tej bandy władze litewskie powiadomiły lojalnie polski posterunek, zaznaczając, że banda składa się **z przestępców kryminalnych,** którzy swego czasu uciekli z więzienia w Kownie, a obecnie **pragną się przedostać przez Polskę do Rosji.** Akcją, mającą na celu zlikwidowanie tej bandy, kieruje zastępca starosty p. **Łukasiewicz.**

—oo—

Walki w Macedonji skutkiem intryg sowieckich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 września. „Times" zamieszcza interviev uzyskany swego czasu z zamordowanym przywódcą organizacji macedońskiej Todorem **Aleksanrowem.** Aleksandrow oświadczył, że rząd **sowiecki usiłował wyzyskać organizację macedońską do swych celów** i nawet zdołał pozyskać kilku przywódców. **Walki, jakie w następstwie tego wynikły w łonie organizacyj macedońskich są skutkiem perfidnej polityki sowietów.**

Zamachy mordercze w Sofji

Belgrad, 16 września (PAT). Czeskosłowackie Biuro prasowe donosi:

Wedle wiadomości, nadeszłych wczoraj wieczorem z Sofji zostali zamordowani oprócz pułkownika Atanazowa i przywódcy band Wasiljewa, także **przywódca macedoński Aleksander Todorow oraz pięciu komitadżi.** Mordercami Todorowa są **Kratenarew i Krachow.**

Donoszą, że Aleksander Todorow przebywał przez kilka dni w Wiedniu, pod fałszywem nazwiskiem z tego powodu był nawet przesłuchany przez policję. Z Wiednia wyjechał Todorow do Sofji. Todorow był za rządu Stambolijskiego posłem bułgarskim w Białogrodzie.

Belgrad, 16 września (PAT). **Aleksandrow był szefem macedońskiej organizacji centralistycznej** i został zamordowany przez swych przeciwników politycznych **Macedończyków federalistycznych.** Bezpośrednim powodem morderstwa było zamordowanie przed kilku dniami **kilku członków macedońskiej organizacji federalistycznej.**

Początek kampanji politycznej w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 września. Dzisiaj rozpoczęła się w całym kraju **wielka kampanja trzech głównych partyj politycznych angielskich, będąca wstępem do zbliżającego się posiedzenia parlamentu i ewentualnych wyborów.** Konserwatyści wysuwają przedewszystkiem **hasła społeczne i gospodarcze, liberali atakują umowę z Rosją, partja robotnicza zaś propaguje ideę pacyfikacji Europy.**

—oo—

Flota angielska jako militarne narzędzie Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 września. „Times" dowiaduje się z Genewy, że poza oficjalnymi rokowaniami w komisjach toczą się także **pertraktacje prywatne.** W tych prywatnych rozmowach ustalono, że **flota angielska ma być oddana do dyspozycji Ligi Narodów na wypadek konieczności zastosowania** sankcyj militarnych.

—oo—

Zastrzeżenie Anglji co do sankcji wojskowej na rzecz arbitrażu

Londyn, 16 września. (PAT). Według otrzymanych z Genewy informacyj lord Parmoore, główny delegat Anglji oświadczył, że **Anglja nie może się zgodzić na to, aby flota angielska była bez zastrzeżeń pozostawiana do rozporządzenia Ligi Narodów, celem zmuszenia do uznania decyzji arbitrażu przez państwo, któreby pakt naruszyło.**

Wywiezienie skarbca z Mekki

Paryż, 16 września (PAT). Ze względu na niebezpieczeństwo, grożące Mekce ze strony wahabitów, którzy znajdują się już w odległości 30 klm. od tego miasta, rząd egipski wydał rozkaz **przewiezienia skarbca znajdującego się w Mekce, a powstałego z ofiar pątników, — do Dżeddah.**

Kongres byłych uczestników wojny

Londyn, 16 września (PAT). W Londynie rozpoczął się VII kongres byłych uczestników wojny światowej. Przybyło 80 delegatów z następujących państw: Anglji, Włoch, Francji, Belgji, **Polski,** Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Ameryki. Kongres ten ma pierwszorzędne znaczenie wobec tego, że do F. I. d. A. C. należy z górą 5 miljonów członków. Poruszono kwestję dopuszczenia do Związku byłych wojskowych **państw wrogich,** celem poparcia idei pokoju. Znany generał Hamilton oświadczył, że jest zwolennikiem powyższej propozycji i że otrzymał od generała Schoenaicha zapytanie, **czy delegaci niemieccy nie mogliby się przyłączyć do F. I. d. A. C.**

Kobieta posłem sowieckim w Danji

Chrystjanja, 15 września (AW). Poseł sowiecki przy rządzie norweskim pani Olga **Kołłątaj,** przyjętą została onegdaj na uroczystej audjencji przez króla. Przybyła ona do zamku królewskiego **karetą dworską w asyście marszałków dworu.** Wizyta ta wywołała **sensację w mieście.** Tysiączne tłumy gromadziły się przy zamku królewskim, aby oglądać kobietę, reprezentującą Związek Sowieckich Socjalistycznych Republik.

Sygnalizowanie strasznego kataklizmu

Rzym, 15 września. (PAT). Donoszą z Faenzy, że aparatay obserwatorjum Bendendi zarejestrowały o godz. 3'40 **straszny wstrząs,** spowodowany jakimś kataklizmem w odległości 2000 klm., który miał miejsce prawdopodobnie na Kaukazie lub w Anatolji. Gwałtowny wstrząs seismiczny spowodował uszkodzenia całej maszynerji aparatów.

Dział ekonomiczny

— **Dochody poczt i telegrafów** w miesiącu sierpniu wyniosły około 1,300.000 złotych. Wydatki inwestycyjne wyniosły w tym okresie czasu 100.000 złotych.

— **Górnicy i hutnicy na G. Śląsku** wypowiedzieli obecne taryfy zarobkowe z powodu ogromnego wzrostu drożyzny na G. Śląsku. Rokowania w sprawie nowej umowy mają się odbyć w Katowicach i być załatwione bez pomocy Warszawy.

— **Strajk robotników metalowych w Wiedniu** trwa dalej i rozszerzył się na zakłady na prowincji. Wybuchu strajku generalnego w Wiedniu nie należy się już obawiać.

— **W Mraźnicy dowiercono się w ubiegłym tygodniu na szybie Berchtold i Piłsudski ropy.** Produkcja szybu wynosi około 12 cystern dziennie.

— **Wywóz gotowych wyrobów wełnianych i bawełnianych** z Lodzi od stycznia do końca lipca br. wynosił 4.876.780 kg, wełnianych 24,976.147 kg bawełnianych. W roku ubiegłym w tym samym czasie wywieziono 8,534.427 kg wyrobów wełnianych i 43.099.044 kg bawełnianych.

— **Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej ustalające z mocą wsteczną wysokość odsetek ustawowych (prawnych)** w stosunkach prywatnoprawnych na 24% rocznie zostało ogłoszone.

— **Fałszywe szwajcarskie 100-frankowe banknoty** ukazały się w obiegu w Niemczech.

— **Liczba bezrobotnych w Anglji** dnia 1 września wynosiła 1,162.700, t. zn. o 13.000 więcej, niż w sierpniu i 123.000 mniej niż 31 grudnia 1923.

— **Strajk w całem zagłębiu naftowem, który obejmie przemysł kopalniany** — wedle informacyj lwowskich — wszystkie rafinerje nafty i warsztaty, zapowiedziano na 16 bm., wobec odrzucenia przez przemysłowców naftowych dotrzymania dotychczasowej umowy zbiorowej.

— **Bank Mazowiecki w Warszawie** zwołuje nadzwyczajne walne zebranie celem uchwalenia likwidacji banku.

KALENDARZYK PODATKOWY. Przypominamy, iż w dniu **30 września** upływa termin wpłaty 1-ej raty podatku od nieruchomości miejskich, oraz niektórych budynków w gminach wiejskich.

Do 15 października winna wpłynąć 2-ga rata podatku gruntowego wraz ze 100% podwyżką.

Do 15 października również wpłacony być winien podatek przemysłowy od obrotu za 1-sze półrocze br. przez mniejsze przedsiębiorstwa.

Pierwsza część drugiej raty podatku majątkowego wpłacana jest od dnia **10 bm. do dnia 10 października,** 2-ga część 2-ej raty podatku tego wpłacona będzie od **10 listopada do 10 grudnia br.**

Pozatem na 2-gą połowę września i na październik br. przypada jedynie wpłata zwykłych co miesiąc pobieranych podatków.

Kronika ekonomiczna

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU obejmuje dwanaście pawilonów. Z Polski przybyły trzy okręty. Przy wystawie ukonstytuowała się Izba handlowa polska. Zainteresowanie wystawą ogromne.

INTERWENCJA RZĄDU W ZATARGU NAFTOWYM. Z Warszawy telefonują: Celem zbadania nowo wytworzonego położenia w Zagłębiu naftowym wyjechał z Warszawy do Lwowa inspektor pracy Ulanowski.

USTĄPIENIE GENERALNEGO DYREKTORA ZAKŁADÓW HOHENLOHEGO. Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat: Ze względu na niemożliwość utrzymania w dalszym ciągu w jednych rękach wspólnego zarządu zakładów Hohenlohego na polskim Górnym Śląsku oraz zakładów firmy Oehringen na niemieckim Górnym Śląsku, generalny dyrektor Jakow złożył urząd dyrektora zakładów Hohenlohego, pozostawiając sobie tylko kierownictwo zakładów Oehringen.

Komuniści opóźnili zawarcie umowy w przemyśle naftowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 września. **W Borysławiu odbywa się dziś konferencja** robotników zatrudnionych w przemyśle naftowym, z właścicielami kopalń i rafineryj, przy udziale delegata ministerstwa pracy, **w sprawie zasad nowej umowy w przemyśle naftowym.**

Wedle prywatnych informacyj naszego korespondenta, umowa ta byłaby już dawniej przyszła do skutku, gdyby się nie zaznaczyły wpływy komunistyczno-polityczne, które problem czysto gospodarczy pragną wyzyskać dla swoich interesów.

Zamknięcie Targów Wschodnich

Lwów, 16 września (PAT). Wczoraj **zamknięte zostały Targi wschodnie.** W ostatnim dniu Targów zwiedziło wystawę kilkanaście tysięcy osób. Ogółem w ciągu 10 dni zwiedziło targi **około 40.000 osób.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 16 września.

Dolar	5·21¼–5·21½
N. Jork	5·21 (czek)
Londyn	23·40 23·30
Zurych (za 100)	98·40–98·25
Wiedeń (za 100,000)	7·35
Praga (za 100)	15·58–15·62–15·57
Paryż (za 100)	28·00
Berlin	1·25½

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

16 września 1924 r.	W złotych — Transakcje: dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·51—0·53	0·55-0·56
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·40—0·45	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	0·08—0·09	0·10
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·75—8·00	8·30
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·46—0·47	0·47—0·51
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	0·89—0·92	0·90
Polski Glob I—IV	0·33	0·30—0·33
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	12·00—12·25	12·25—12·50
Cegielski I—IX	0·83-0·85	0·85—0·88
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	—	0·84—0·86
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	0·40	2·30
Parowozy I—III	—	0·04—0·45
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	19·25—19·75	20·10—20·25
Siersza I—IV	—	5·60—5·85
Tepege I—IV	3·80	4·00—4·10
Polska Nafta I—III	0·44—0·47	0·50
Poknoie I	—	0·40—0·42
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	0·85
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	9·25
Azot	—	0·45—0·50
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·23	0·22
Ćmielów I—II	0·60—0·65	0·78
Krakus I—VI	1·00—1·05	1·00—1·05
Chodorów I—V	6·10-6·20	6·25—6·40
Chybie	9·00—9·25	9·40—9·75
A. Piasecki	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Ruch na dzisiejszem zebraniu b. słaby. Zaznaczyła się wstrzemięźliwość zarówno przed kupnem jak i sprzedażą. Tendencja zniżkowa jednak utrzymała się.

Na pogieldziu naogół bez zmiany. Płacono za: Jaworzno 17·75—18, Len 0·60, Jaworzno dr. 20 Gazy wsch. 14.

Waluty i dewizy silniejsze przy wielkiem zapotrzebowaniu.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 16 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·00–8·05
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Cegielski	0·84—0·85
Parowozy	0·40—0·45
Starachowice	3·35—3·50
Zieleniewski	11·06¼ 12·06¼
Żyrardów	32·50
Haberbusch	6·00—5·75
Nafta Polska	—
Spirytus	2·65—2·70
Chodorów	6·25
Ćmielów	—
Nobel	2·30
Ursus	2·50
Bank Przem. Lwów	—

Wiedeń, 16 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Bank Małopolski 6'5, Śląski Bank eskontowy 4, Bank Hipoteczny 9·8, Siersza górnicza 85, Silezia 23'5, Fanto 238, Galicja 1230, Lumen 11, Nafta 200, Schodnica 260—270, Karpaty 170. Tendencja spokojna przy bardzo słabej chęci kupna.

Zurych, 16 września (PAT). Otwarcie giełdy Holandja 203½, Nowy Jork 530½, Londyn 23.66, Paryż 28.25, Medjolan 23.22, Praga 15.87½, Budapeszt 0.0069, Bukareszt 2.80, Belgrad 7.25, Sofja 3.85, Warszawa —, Wiedeń 0.0074 5/8.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. Targi żywnościowe w ostatnich dniach cechowało usposobienie spokojne. Popyt na żyto nieco mniejszy, ogólnie sytuacja bez zmiany. Za 100 kilogramów pszenicy w hurcie, zależnie od miejscowości, płacono od 22.75—23.75 we Lwowie, 24.50 w Lublinie i w Bydgoszczy, 27 w Warszawie i Katowicach. Żyto 15.75—16.50 we Lwowie, w Lublinie 17.50, w Bydgoszczy 17'80, w Warszawie 17, Katowicach 19'50, jęczmień browarniany od 18 do 26 zależnie od miejscowości. W handlu mąka ma tendencję nieco mocniejszą. Płacono za 1 kilogram franco Warszawa mąka pszenna 50% 0.52 zł., żytnia 50% 0.32 zł.

SYTUACJA NA TARGACH LODZKICH. Na targach łódzkich ruch był w ostatnim tygodniu znacznie słabszy. Wskutek wiadomości o silnie zniżkowej tendencji dla surowej bawełny wobec spodziewanych obfitych zbiorów, panuje w sferach hurtowników tendencja niezangażowania się w drogich kupnach. Białe towary są nadal poszukiwane. Popyt na lepsze gatunki wełniane ciągle znaczny, gotówki jednak bardzo mało, za to portfele wekslowe rosną. W przędzy transakcje zmniejszają się systematycznie, jakkolwiek w przędzy wełnianej kamgarnowej ruch zadowalający. Zadowalająco również przedstawia się ruch w handlu chustkami, oraz trykotarzami.

Sytuacja gotówkowa pogarsza się z dnia na dzień. W miarę zwiększania się transakcji, ciasnota gotówki staje się coraz dotkliwszą; odczuwa się nadto brak kredytu bankowego, zwłaszcza, że w najbliższych tygodniach przypadają większe płatności.

Wiadomości o zawarciu transakcji na dostawę towarów włókienniczych, czeskich i angielskich, dotychczas nie są prawdziwe, jakkolwiek pertraktacje prowadzone są intensywnie, zaś warunki zagranicznych kupców bardzo korzystne i możliwe do przyjęcia.

KONWERSJA POŻYCZEK MARKOWYCH. — Rozpoczęta w dniu 1 bm. konwersja markowych pożyczek państwowych i wymiana ich na obligacje złotowe postępuje bardzo sprawnie. W ciągu pierwszych dziesięciu dni b. m. Urząd pożyczek państwowych w Warszawie załatwił 1.845 klijentów. Ogółem przedstawiono dotychczas do skonwertowania obligacyj pożyczki długoterminowej na sumę 47,097.100 mkp., obligacyj pożyczki krótkoterminowej na 5,068.000 mkp., obligacyj 4% pożyczki premjowej („Miljonówki") na sumę 100,163.000 mkp., oraz asygnat rublowych na sumę 156.500 rubli, markowych na sumę 43.900 mkp. oraz koronowych na sumę 7.700 koron. Ogółem wymieniono przedstawione obligacje dawniejsze na obligacje konwersyjne na sumę 738.845 zł. 92 gr.

POŁOŻENIE W PRZEMYŚLE I GORNICTWIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO polepszyło się nieco. Wszystkie wielkie kopalnie pracują, z kopalń mniejszych są nieczynne: Ludmiła, Lech, Lilit, Józef i Batory. Sytuacja w hutnictwie i wogóle w przemyśle metalowym bez zmiany. Następujące fabryki w Zagłębiu Dąbrowskiem z powodu braku zbytu i gotówki obrotowej są nieczynne: Tow. akcyjne Zawiercie, fabryka Eerbego w Zawierciu, Hadaczyńskiego w Zawierciu, fabryka Berndta w Zawierciu, oraz Szmelcera w Myszkowie. W ostatnich dniach fabryka Westen w Olkuszu przyjęła 800 pracowników ponad normalną ilość zatrudnionych. Istnieje zamiar przyjęcia dalszych 200 z powodu rozwinięcia się fabryki, wskutek licznych zamówień krajowych i zagranicznych. Naczynia emaljowane fabryki Westen wysyłane są do Ameryki, Australji i Azji. Zwiększych fabryk w Zagłębiu Dąbrowskiem udział w wystawie w Konstantynopolu wzięła fabryka Fitzner i Gamper, wystawiając tam swoje kotły.

POPRAWA SYTUACJI NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO. Jakkolwiek dotychczas zbyt węgla z Zagłębia Ruhry nie zwiększył się w znaczniejszej mierze, to jednak wobec zamierzonej zniżki frachtów w niedługim czasie zostanie zapołnie wyparty import węgla agielskiego z krajowych targów niemieckich, a w związku z tem wzrośnie przedewszystkiem zbyt węgla z Zagłębia Ruhry. Ceny węgla śląskiego obniżono o 10 procent, co sprowadzi dalsze zmniejszenie się importu węgla polskiego. Zbyt węgla brunatnego dotychczas się nie poprawił, jakkolwiek w stosunku do czerwca był on w ostatnich dwóch miesiącach większy o 60.000 ton. Również zbyt brykiet jest niewielki, a zapasy przekraczają obecnie 10.000 wagonów. Pomimo obniżenia cen węgla angielskiego o 18% w stosunku do cen styczniowych, import węgla angielskiego, który wynosił z początkiem roku 800.000 miesięcznie, wynosił w sierpniu już tylko 500.000 ton.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.